Nr. 290 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 22 grudnia 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Debaty w sejmowej Komisji budżetowej.

Warszawa, 21. 12. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem pos. Kozłowskiego przystąpiła 20 bm. do debaty nad preliminarzem budżetowym na r. 1938/39, jako pierwszy rozpatrywany był budżet Prezydenta Rzplitej.

Sprawozdawca pos. Zaklika referował budżet Prezydenta R. P. i podkreślił, iż dochody preliminowane w tym dziale budżetu na rok 1938/39 dają zwyżkę w porównaniu z budżetem tegorocznym o zł. 8.480 i sięgają ogólnej kwoty zł. 144.470. Wzrost dochodów tłumaczy się przewidywanym wzrostem osób zwiedzających gmachy zabytkowe, co nawet przy niskich opłatach wstępu powinno dać przewidywaną zwyżkę wpływów. Ogólne wydatki preliminowane w tej części budżetu wynoszą zł. 3.126.000. W roku 1931/32 uposażenie Prezydenta R. P. wynosiło 300.000 zł., zaś jeszcze w r. 1935/36 — 235.000 zł.

Budżet Prezydenta R. P. przyjęto w brzmieniu proponowanym przez referenta.

Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad budżetem Sejmu, który referował pos. Puławski.

Zaznaczył on, że budżet ten jest nieznacznie podwyższony w dochodach i wydatkach. Dochody podwyższono o 11.000 zł. a wydatki zwyczajne i nadzwyczajne o 14.885 zł.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Jabłoński. Zastanawiając się nad rolą Sejmu, mówca wskazuje, że Sejm jest istotnym składnikiem pewnego porządku strukturalnego w Państwie, a zachwianie równowagi pomiędzy poszczególnymi organami Państwa jest rzeczą niebezpieczną. Dlatego nieraz stosunek Rządu do Sejmu wydaje się dziwny. Nerwowość i „tajemniczość", jaką okazuje Rząd w zetknięciu się z Sejmem należy uznać za objawy szkodliwe, zakłóca to bowiem właściwe sprawowanie swych funkcyj przez Sejm.

Pos. Sommerstein wypowiada pogląd, że pierwszym obowiązkiem obecnego Sejmu jest, aby jak najrychlej przeprowadzić zmiany w ordynacji wyborczej, co by pozwoliło na powołanie nowego sejmu.

Pos. Hutten-Czapski gorąco popiera kwestię znalezienia środków na przyjęcie w Warszawie delegatów międzynarodowej parlam. konfer. ekonomicznej.

W związku z poruszeniem przez p. Sommersteina sprawy ordynacji wyborczej, należy zaznaczyć, że to zagadnienie nie nadaje się chyba do omawiania na dzisiejszym posiedzeniu. Łatwo jest występować przeciw ordynacji wyborczej — trudniej wystąpić z realnym projektem jej zmiany. Ci panowie, którzy zajmują się ordynacją wyborczą i krytykują ją mają możność zajęcia się bliżej tą sprawą i wystąpienia z konkretnymi propozycjami.

Po zakończeniu obrad nad budżetem Senatu przystąpiono do debaty nad preliminarzem budżetowym Najwyższej Izby Kontroli.

Sprawozdawca pos. Śląski podkreślił, że kontrola faktyczna w tym roku miała zasięg o 20 procent większy niż 1934-35, a o 9 procent niż w roku 1935-36.

Pos. Długosz zaznacza — sposób ujęcia tegorocznych sprawozdań N. I. K. wydaje mu się właściwym. N. I. K. jest niewątpliwie organem niezwykle ważnym, jeżeli zaś w pracy jej są jakieś mankamenty, to wynikają one tylko z norm ustawowych, w których N. I. K. pracuje. Konieczna tu jest nowelizacja odpowiedniej ustawy. Wtedy trzeba będzie wziąć pod uwagę to, co mówił p. Sommerstein, jak też i sprawę objęcia kontrolą samorządu gospodarczego, terytorialnego itd. Koniecznym jest także ustalenie odpowiedzialności materialnej urzędników obok karnej, co powinno dać dobre rezultaty w walce z nadużyciami.

Pos. Pacholczyk zapytuje — czy fundusze dyspozycyjne wszelkiego rodzaju są w jakikolwiek sposób kontrolowane?

Pos. Prystorowa zapytuje — czy sprawa rozmaitych nadużyć, za które są surowo karani niżsi funkcjonariusze, a za które odpowiedzialni są wyżsi urzędnicy, należy do N. I. K. „Widzę bowiem — oświadcza mówczyni — z okazji wielu procesów, że najniżsi urzędnicy dźwigają całe odium odpowiedzialności, a wyżsi urzędnicy — nie chcę wymieniać nazwisk — są bezkarni. Kiedy opinia publiczna skazywała w wielu przypadkach za niewłaściwość ich postępowania, nie było to brane pod uwagę, a dziś cieszą się popularnością".

Szereg przedsiębiorstw między innymi i państwowe od 1931 r. nie ma wyznaczonego podatku dochodowego — zapytuję — czy to zagadnienie należy do N. I. K.? oraz dlaczego w sprawozdaniach o przedsiębiorstwach państwowych, które potworzyły spółki z ogr. odpowiedzialnością, będące w 100 procentach ich własnością, nie ma dowodu, że są one badane przez N. I. K.

Na zapytanie, postawione przez p. Kozickiego, odpowiada mówca, że N. I. K. obejmuje swoją kontrolą wszystkie przedsiębiorstwa i spółki akcyjne, w których Rząd ma 100 proc. udziału. W zeszłorocznym sprawozdaniu i aneksie wyszczególnione są wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, które były poddane kontroli. Zarzut, że niektóre przedsiębiorstwa państwowe nie mają jeszcze oznaczonego dochodu dla wymiaru podatku dochodowego dotyczy raczej władz skarbowych. W przyszłym roku poddamy ten dział władz skarbowych naszej kontroli.

Po przemówieniu prezesa Krzemińskiego komisja przyjęła budżet N. I. K.

———

„Temps" o polskiej polityce zagranicznej.

Paryż. 21 grudnia. (P. A. T.) Charakteryzując pokrótce wyniki rozmów w poszczególnych stolicach „Temps" komentuje dłużej pobyt min. Delbosa w Polsce.

Mimo specjalnych porozumień, które Polska posiada,

sojusz polsko-francuski odrodzony i wzmocniony w ostatnim roku pozostaje jednym z ważniejszych czynników polskiej polityki zagranicznej. Sytuacja geograficzna Polski, położonej między Niemcami i Sowietami, zainteresowanie zagadnieniami Europy Centralnej, oraz interesy żywotne tego kraju, nakazują Polsce prowadzenie polityki pokojowej.

Podkreśliwszy pozytywny stosunek polityki Polski wobec zasady porozumień dwustronnych „Le Temps" zaznacza, iż

Polska jest niechętna blokom ideologicznym i nie chce przystępować do paktu antykomunistycznego. Wobec Ligi Narodów daje się zauważyć w Polsce stosunek krytyczny.

Wskazując na komunikat o rozmowach praskich „Le Temps" podkreśla, że konkluzje tego komunikatu posiadają duże znaczenie dla konsolidacji pokoju w Europie centralnej dla sprawy współpracy powszechnej na podstawie poszanowania praw i obowiązków każdego państwa.

Splądrowanie japońskich fabryk.

Tokio. 21. 12. (PAT.) Splądrowanie przędzalni japońskich w Tsing-Tao wywołało wielkie oburzenie Japonii. Przypominają tu, że japoński konsul generalny w Tsing-Tao ewakuował we wrześniu 17.000 obywateli japońskich. Po uzyskaniu od lokalnych władz chińskich zapewnienia, iż władze te będą się opiekowały majątkiem japońskim, ocenionym na 200 milionów jen.

Po splądrowaniu i wysadzeniu w powietrzu japońskich przędzalni w Tsing-Tao przez chińskie wojska i motłoch, otrzymano wiadomości, że władze chińskie postanowiły odebrać siłą koncesje japońskie w Hankou, Kukiang, Czangsza, Viczang i Czungking.

Zdaniem kół japońskich powyższe akty wandalizmu zostały zarządzone przez marszałka Czang-Kai-Szeka pod niewątpliwym wpływem przewódców komunistycznych, którzy ostatnio uzyskują coraz większe wpływy w rządzie Kuomintangu.

Burmistrz Tsing-Tao, admirał Szen-Hung-Li miał zwrócić uwagę marszałka Czang-Kai-Szeka, że splądrowanie koncesji japońskiej pociągnie za sobą najgorsze następstwa. Dowództwo chińskie zablokowało port w Tsing-Tao.

WYBORY W RUMUNII.

Bukareszt. 21. 12. (PAT.) Wczoraj w całej Rumunii odbywały się wybory do Izby deputowanych. Wystawiono ponad 4000 kandydatów na niespełna 400 miejsc. Biura wyborcze otwarto o godz. 8 rano. Wszystkie partie okazują niezwykłą aktywność. Wiceminister spraw wewn. gen. Marinescu wydał wszelkie zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku i zapewnienie spokoju.

AKCJA TERRORYSTÓW.

Jerozolima, 21. 12. (PAT.) W miejscowości Eifer zamordowany został wczoraj rano w bazarze arabski inspektor policji. Sprawca morderstwa zbiegł niepoznany. W Jerozolimie znaleziono wczoraj w nocy zastrzelonego żydowskiego mleczarza.

OBRONA KANTONU.

Hongkong. 21. 12. (PAT.) Gubernator prowincji kantońskiej gen. Yu-han-mu oświadczył, że Kanton będzie brnoiony do ostatniej kropli krwi. Ludność chińska masowo opuszcza Kanton, szukając schronienia w Hongkongu lub Macao.

KATOLICY W AKCJI ANTYKOMUNISTYCZNEJ.

Kolombo (Cejlon). 21. 12. (PAT.) Akcja katolicka na Cejlonie podjęła ożywioną działalność antykomunistyczną. Akcja ta oparta jest przede wszystkim na środkach pozytywnych, jako to: polepszenie warunków pracy oraz przestrzeganie praw robotników.

BOMBARDOWANIE BARCELONY.

Barcelona. 21. 12. (PAT.) Ub. nocy samoloty bombardowały Barcelonę. 8 osób zostało zabitych, 30 rannych. Dwie bomby spadły w pobliżu konsulatu francuskiego i amerykańskiego, jednak nie wybuchły.

TELEGRAM HITLERA.

Berlin. 21. 12. (PAT). Kanclerz Hitler przesłał wdowie po gen. Ludendorfie telegram kondolencyjny w swoim imieniu i w imieniu ruchu narodowo-socjalistycznego.

Berlin. 21. 12. (PAT.) Dzienniki dzisiejsze wyszły w żałobnych obwódkach. Prasa poświęca wiele miejsca zmarłemu gen. Ludendorfowi, podkreślając jego gorący patriotyzm, talenty wojskowe oraz fakt, że gen. Ludendorff wypowiedział się już w r. 1923 za Adolfem Hitlerem i ruchem narodowo-socjalistycznym.

ZMARŁ ZASŁUŻONY DZIAŁACZ EMIGRACYJNY.

Bruksela. 21 12. (PAT.) W Winterslagu (Belgia) zmarł jeden z najbardziej zasłużonych działaczy polskich wśród emigracji, Jan Wojciechowski. Był on prezesem wielu towarzystw polskich, między innymi Komitetu opiek rodzicielskich. Pogrzeb ś. p. Jana Wojciechowskiego odbył się przy niezwykle licznym udziale polskiego wychodźtwa.

MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI O RADIOFONIZACJI SZKÓŁ.

Warszawa. 21. 12. (PAT.) We wtorek dnia 21 b. m. o godz. 15.45 minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski będzie mówił na fali ogólnopolskiej o znaczeniu radiofonizacji szkół i ośrodków oświaty pozaszkolnej, podjętej w grudniu b. r. przez społeczny Komitet radiofonizacji kraju i Polskie Radio. Przemówienie to otworzy transmisję ze szkoły powszechnej im. St. Batorego w Warszawie p. t. „Radio w szkole". W czasie audycji poza tym nadany będzie reportaż ze szkoły, rozmowy z nauczycielami i dziećmi.

———

Wiadomości bieżące.

21 GRUDNIA

Wtorek

Tomasza

Jutro: Zenona

Wschód słońca 7·43
Zachód „ 15·25

TEATR WIELKI.
Wtorek godz. 20 III. Koncert symfoniczny.
Środa godz. 19.30 „Sissy".

TEATR ROZMAITOŚCI.
Wtorek godz. 19.30 „Rozrachunek".
Środa godz. 19.30 „W perfumerii" premiera.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Więzień królewski".
ATLANTIC: „Nieusprawiedliwiona godzina".
CASINO: „Błękitna załoga".
CHIMERA: „Przygody detektywa Nicka"
EUROPA: „Kiedy jesteś zakochana".
KOPERNIK: „Znachor" wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Dybuk".
MUZA: „Bohaterowie morza".
PALACE: „Czar cyganerii".
PAX: „Białe róże".
RAJ: „Boccacio".
RIALTO: „Nicpoń".
STYLOWY: „Książątko" : rewia.
SWIT: „Pani minister tańczy".
TON: „Władczyni puszczy".
UCIECHA: „Czarny orzeł" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.
„Ren". Piękne zdjęcia z natury i widoki **starożytnych zamków.**

— **III. Koncert symfoniczny Lwowskiej Filharmonii w Teatrze W.** dziś o 8 wiecz. z udziałem europejskiej sławy pianisty-wirtuoza Stefana Askenase. W programie utwory Beethovena, Mozarta, Schumanna, Szymanowskiego, Czajkowskiego, Kurpińskiego, Albeniza, Ig. Lilien. Orkiestra pod batutą Ignacego Neumarka. Przedsprzedaż pozostałych a nielicznych biletów od gr. 35 do zł. 3.90, do 17-tej w kasach przedsprzedaży i w składzie nut Seyfartha, od 18-tej przed koncertem w kasie Teatru W. Utwory wykonane przez Stefana Askenase, nie będą transmit. przez radio. Abonamenty i wynajem 16ż ważne.

— **Teatr Rozmaitości** dziś wieczorem daje po raz ostatni w okresie przedświątecznym współczesną sztukę „Rozrachunek" w doskonałej premierowej obsadzie pp.: Górska, Mazaratkówna, Tiche, Warnecki (w kapitalnej kreacji głównej roli), Baryka, Borowski, KępkaBajerski, Przystawski. Abon. 9. Jutro wiecz. premiera sezonu, prapremiera na scenie polskiej znakomitej komedii „W perfumerii" węgierskiego autora M. Laszlo, w przekładzie M. Baranowskiej, w reżys. J. Szyndlera w obsadzie pp.: Feldmanówna, Górska, Kipeniówna, Paszkowska, Baryka, Bojanowski, Kalinowski, Leliwa, Machalski, Madaliński, Przystawski.

— **„Sissy"** — piękna operetka Kreislera, która całkowicie zdobyła publiczność Lwowa: nieprzerwanie cieszy się zasłużonym sukcesem artystycznym i wielką frekwencją widzów, od dnia jutrzejszego wraca na afisz Teatru W. i będzie grana codziennie wiecz. w znakomitej premierowej obsadzie głównych partii i ról. Abonament 8

— **Cieszcie się dzieci! Już w najbliższych** dniach w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, dna 26-go b. m. o godz. 12 w południe po cenach najniższych dana będzie premiera przepięknej komedio-bajki Kazimierza Turzańskiego „Janek i Franek". Niezwykle zabawne i ciekawe przygody dwuch urwisów, w których zobaczycie swoich ulubieńców Bogusię i Lilusię Michna oraz Danusię i Zosię Hornung, piękna oprawa dekoracyjna, melodyjna ilustracja muzyczna L. Dołęgi i liczne tańce i ewolucje baletowe układu baletmistrza Wł. Morawskiego, złożą się na bardzo zabawną i zajmującą całość. Balet ze szkoły L. Ciesielskiej i R. Goreckiej-Morawskiej. Reżyserię objęła p. Halina Czarnowska, która przed paru laty prowadziła szereg widowisk tego typu. Kierownictwo lit.-art. red. Aleksandra Wareńskiego. Przedstawienie tej uroczej bajki zostanie powtórzone nazajutrz 27 grudnia o godz. 3.30 popoł. również po cenach najniższych.

Jubileusz Czeki i sowiecka chronologia.

Moskwa. 21. 12. (PAT. Prasa sowiecka ogłasza dziś obszerne artykuły z okazji 20-lecia powstania „Czeka" i G. P. U. podnosząc rolę tej instytucji w akcji tępienia wrogów władzy sowieckiej. Ze szkiców historycznych, dotyczących G. P. U. i Czeka jakie zostały ogłoszone w prasie wynika, że bezpośrednim następcą Dzierżyńskiego jest Jeżow. Nazwiska dawnych szefów G. P. U. Mieńżyńskiego i Jagody zostały pominięte milczeniem.

Wyniki prac komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 21. 12. (PAT). Wczoraj o godz. 17-tej odbyła się konferencja prasowa, na której przewodniczący sekcji informacyjnej wydziału wykonawczego Nacz. Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego min. Libicki na polecenie przewodniczącego wydziału wykonawczego generała gen. Wieniawy Długoszowskiego zapoznał licznych przedstawicieli prasy stołecznej z działalnością wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu za okres od dnia 6 czerwca 1935 r. do dn. 1 października 1937 r.

Na wstępie min. Libicki zaznaczył, iż w myśl wytycznych postawionych przez naczelny komitet, aby uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego stworzyło pomniki godne pamięci zmarłego Wodza Narodu, przystąpiono do realizacji projektów uczczenia pamięci **Marszałka Piłsudskiego o charakterze ogólno-narodowym**. Projekty te uzyskały aprobatę Pana Prezydenta R. P. Wiele z nich zostało już wykonanych, niektóre są **w stanie realizacji.**

Do projektów tych wytkniętych przez komitet naczelny należą: 1) budowa grobowca na Rossie i pomnika w Wilnie, 2) budowa krypty i sarkofagu na Wawelu, 3) usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie, 4) budowa pomnika w Warszawie, 5) utrwalenie fundacji stypendjalnej, założonej przez Marszałka Piłsudskiego jeszcze w r. 1920, mającej na celu niesienie pomocy w kształceniu dzieciom po poległych oficerach i szeregowych W. P. 6) stworzenie pomnika żywego, 7) utrwalenie pomnikami-głazami miejsc historycznych, związanych z życiem, pracą lub działalnością Marszałka. Naczelny komitet uczczenia szybko przystąpił do pracy przez wydział wykonawczy i poszczególne sekcje.

Apel Naczelnego Komitetu do społeczeństwa polskiego spotkał się z wielką ofiarnością jak najszerszych warstw społeczeństwa. Ze wszystkich stron płynęły dobrowolne ofiary, bądź jednorazowe, bądź w formie składek. Jak wynika z zestawień rachunkowych, całokształt wysiłków społeczeństwa, pragnącego uczcić Wodza Narodu wyrażał się **w dniu 31 grudnia 1936 r. sumą zgórą 10 milionów** zł. Suma ta zamknie się prawdopodobnie kwotą około **12 milionów po doliczeniu wpływów za rok 1937.**

Praca portu gdyńskiego.

Gdynia, 21. 12. (PAT). Na konferencji prasowej w Gdyni omówiono wyniki pracy portu gdyńskiego w r. 1937 za 11 miesięcy. Według sprawozdania dyr. Urzędu morskiego oba porty obszaru celnego **w najbliższym czasie znajdą się u granicy maksymalnego wykorzystania rodzimego zaplecza.** Wykorzystanie całkowite rodzimego zaplecza nie zmieni jednak wyników pracy portu, gdyż ładunki tranzytowe odgrywają coraz większą rolę. Obecnie, jako **klienci tranzytowi portu gdyńskiego, występują: Czechosłowacja, Austria, Rumunia, Węgry, Jugosławia i Bułgaria.**

Obroty portu w omawianym okresie b. r. wyniosły 8.343,9 tys. ton, wy kazując 17,1 proc. wzrostu w porównaniu z analogicznym **okresem r. ub.** Rok bieżący prawdopodobnie będzie zamknięty liczbą 9 milionów ton, wobec 7.322,1 tys. ton w r. 1936.

Wzrosły też ilości i tonaż statków, które zawinęły do portu w ciągu 11 miesięcy 1937. Przybyło poza tym połączenie Gdyni z portami zachodniego wybrzeża południowej Ameryki.

POSTULATY LWOWA NA ZJEŹDZIE LIGI POPIERANIA TURYSTYKI

W dniu 19-go b. m. odbył się w Krynicy II. walny zjazd Ligi Popierania Turystyki pod przewodn. wicemin. inż. Bobkowskiego. Miasto nasze reprezentowane było przez wiceprez. Chajesa, wicedyrektora P. K. P. dr Chana, oraz kierownika Zw. Popierania Turystyki we Lwowie p. W. Todta. P. wiceprez. Chajes powołany został do prezydium zjazdu. P. Todt m. in. domagał się reprezentacji naszego miasta w Radzie Głównej Ligi Popierania Turystyki, na co wicemin. inż. Bobkowski odpowiedział, że jeden delegat Lwowa wejdzie w skład Rady z nominacji. W dalszym ciągu domagano się takiego rozkładu pociągów, by turyści i letnicy przejeżdżający przez Lwów do miejsc kąpielowych i letnisk ziem połudn. - wschodn. mogli się zatrzymać we Lwowie przynajmniej przez 24 godzin, gdyż dotychczas muszeli natychmiast korzystać z najbliższego połączenia pociągów. Następnie delegat Lwowa domagał się subwencji dla Zw. Popierania Turystyki we Lwowie na urządzenie domu turystycz., albowiem dotychczas miasto nasze nie korzystało z żadnej inwestycyj Ligi, oraz wzmożenia ruchu pociągów popularnych do Lwowa.

Program radiowy.

Środa, 22 grudnia.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla dzieci. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Gazetka inform. w jęz. ukr. 13.55: Płyty. 14.30: Audycja słowno-muzyczna. 15: Odcinek gawędy regionalnej. 15.20: Wiadom. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Pogadanka. 16: „Uczmy się mówić". 16.15: Koncert popularny. 16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Pogadanka. 18: Wiad. sport. 18.10: Płyty. 18.20: Audycja literacka. 19: Recytacja prozy. 19.20: Reportaż. 19.35: Odczyt. 19.50: Pogadanka. 20: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert chopinowski. 21.45: Kwadrans poezji. 22: Koncert wieczorny. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

— **Tradycyjna rewia sylwestrowa w Teatrze Wielkim** odbędzie się dnia 31-go grudnia br. o godzinie 23.30 w nocy, staraniem i na dochód artystów Teatrów Miejsk. we Lwowie. Udział weźmie cały zespół oraz artyści bawiący obecnie na gościnnych występach. Reżyseria pp. dyr. J. Warneckiego, H. Szletyńskiego i J. Szyndlera.

KRONIKA MIEJSKA.

Kradzież maszyny do pisania. Nieznany na razie złodziej skradł wczoraj z biura „Akcji Katolickiej" przy ul. Fredry 3 maszynę do pisania marki „Royal" wart. 500 złotych.

Włamanie do pracowni szewskiej. Ub. nocy niewyśledzeni sprawcy dostali się do pustego lokalu sklepowego przy ul. Grodzickich 7, gdzie wybili w ścianie otwór, poczem wtargnęli do sąsiedniego lokalu, gdzie mieści się pracownia szewska Jankla Kestena. Złodzieje zabrali 5 par obuwia i skóry wart. około 200 zł.

Dziecięce pudło czarów.

Nie wiadomo, jak to się dzieje, że ciągle nie dostrzega się roli teatru w życiu dziecka. Wpływa na to — być może — tradycja, może także trudności organizacyjno - techniczne. Jeśli się zaś szuka właściwego rozwiązania tej sprawy, podchodzi się do niej od strony nienajzupełniej właściwej. Mianowicie: od strony tradycji literackiej. Ponieważ tradycja literacka utrzymuje wciąż w bibliteczkach dziecięcych opowieści baśniowe z dydaktyczną pointą, przenosi się ten sam klimat tematowy na scenę. A więc krasnoludki, złe czarownice i nieszczęśliwe, pokrzywdzone królewny — wszystko to wypełnia niezmiennie, choć w pewnych wariantach tematowych, dziecięce pudło czarów teatralnych. Badanie gustów czytelniczych u dzieci wielokrotnie stwierdziło już kryzys tematyki baśniowej w jej zainteresowaniach. Dzieci szukają chętnie innych tematów, lubując się tylko — zgodnie z swym stadium rozwoju umysłowego — w kapryśnej aż, pełnej nieoczekiwanych zwrotów fantastyce (dzieci młodsze) względnie przepadając za elementami trudności, przygody i osobistej dzielności bohatera (dzieci starsze). Oba te elementy występują w baśniach, nie jest to jednak ich jedyny zasięg.

Utarło się już tak w praktyce teatru dla dzieci, że nie wychodzi się po za granice oraz umoralniających sztuczek z życia dzieci, opartych na motywie ukaranego nieposłuszeństwa wobec rodziców. To wszystko. Błąd w tym, że nie wchodzi się w inne dziedziny zainteresowań dziecięcych. A jest ich o wiele więcej, niż dostrzegali dotąd twórcy młodego teatru.

Należy tu też wziąć pod uwagę zasadnicze zmiany atmosfery wychowawczej, pozostające w związku z odmienionym życiem rodzinnym w dobie dzisiejszej. Epoka wieczorów przy lampie i matek śpiewających dziecku do snu minęła zda się bezpowrotnie. Dziecko rozpoznaje dziś świat przy dźwiękach muzyki z głośnika radiowego, nad łóżeczkiem jego dźwięczy nie piosenka ludowa czy kołysanka, ale — szlagier nowomodny. Otoczone przeróżnymi wymysłami cywilizacyjnymi życia, żądne odrazu na własną przedsiębiorczość, bardziej niż dawniej uczestniczące w rozmowach i rozrywkach starszych — nie interesuje się dzisiejsze dziecko Babą Jagą, czy Śnieżycą w takiej mierze i z takiego punktu widzenia, jak jego Jagą, czy Śnieżyczką w takiej mierze i z takiego punktu widzenia, jak jego rodzice, czy dziadkowie w swoich dziecięcych latach. Anegdotki o przemądrzałych „naszych dzieciach" nie są tak bardzo przesadzone, jakby się pozornie zdawało.

Przyłącza się tu — przy rozważaniu atmosfery teatralnej wieku dziecięcego — kwestia wrodzonego dzieciom instynktu teatralizacji swych przeżyć. (Według pewnych teoryj poznawczych stanowi on podstawę ogólnoludzkiej kultury teatralnej). Dziecko „bawi się w coś" — a więc: w tramwaj, w cyrk, w wojsko, w marynarzy. Każde swe przeżycie realne uzupełnia, uteatralizowaniem go. To jest najbujniejszy teren komedii del arte. I rzecz charakterystyczna: w pierwszym swym rozwojowym okresie dzieci teatralizują przeważnie zdarzenia rzeczywiste, a nie fantastyczne — baśniowe. Później przychodzi czas na tematykę egzotyczną (Indianie — podróżnicy polarni). Gdzie więc są w samorodnej teatralizacji dziecięcej te krasnoludki, ci czarnoksiężnicy i te uciśnione królewne? Można zaryzykować twierdzenie, że zamieszkują one odświętny tylko zakamarek psychiki dziecięcej.

W zakresie zagadnienia teatru dla dzieci wysuwa się postulat stworzenia właściwej sceny dziecięcej, opartej na prawdziwym światopoglądzie tego wieku i granego przez dzieci same. Nie będzie to więc teatr dla dzieci, ale - - teatr dzieci. Związane z nim zagadnienia estetyczno-organizacyjne wymagają osobnego omówienia, różnią się bowiem w wielu punktach od dotychczasowej w tej dziedzinie praktyki. Można je będzie omówić po inauguracji lwowskiego teatru dziecięcego, który w ramach działalności teatrów miejskich organizuje Aleksander Wareński, znany już powszechnie z swych prac w zakresie teatrologii dziecięcej (m. in. inscenizacja „O dwóch, co księżyc ukradli" w teatrze Powszechnym). Związawszy się z sztabem ludzi poświęcających się tej dziedzinie teatru, omówiwszy te zagadnienia z szeregiem literatów, przystępuje do odtworzenia sceny dziecięcej nowego typu. Ujmującym momentem jego pracy jest zapowiedź nowej linii repertuarowej — wynikającej z dziecięcego instynktu teatralnego, o którym mówi ten artykuł. Zapowiada się ipmreza twórcza i potrzebna. Oczekujemy niecierpliwie jej pierwszego kroku, a będzie nią komedjo-bajka „Janek i Franek" K. Turzańskiego, które go premiera odbędzie się już w drugi dzień świąt, dnia 26 grudnia b. r.

B. W. L.

Pomoc zimowa.

Warszawa. 21. 12. (PAT.) Dnia 20 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. Min. Op. Społ. M. Kościałkowskiego posiedzenie Naczelnego Wydziału Wykonawczego ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym. Na zebraniu powyższym sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji złożyli pp.: przewodniczący sekcji finansowej — gen. dr. R. Górecki, rozdzielczej -- min. St. Hubicki, pomocy dzieciom — prez. A. Dąbrowski.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań — akcja Pomocy Zimowej rozwija się pomyślnie na terenie całego kraju, i objęła w chwili obecnej swym zasięgiem 232.494 bezrobotnych żywicieli rodzin oraz 463.947 dzieci.

ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH.

Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie, zawiadamia, że zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych przez Dyrekcję Oddziału, złożył zł. 60 na rachunek Wojewódzkiego Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym we Lwowie.

WYROK NA B. STAROSTĘ CZARNOCKIEGO.

Gdynia. 21. 12. (PAT.) W dniu wczorajszym w tutej. sądzie okręgowym ogłoszony został wyrok w procesie b. starosty kartuskiego Czarnockiego.

Na mocy tego wyroku oskarżony Czarnocki skazany został na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, grzywnę w kwocie 2 tys. i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5.

POŚWIĘCENIE GMACHU SĄDOWEGO W PRZEWORSKU.

Łańcut. (PAT.) W Przeworsku odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby Sądu Grodzkiego. Aktu poświęcenia w obecności starosty mgr. Sienkiewicza, burmistrza dr. Gołąba i wiceprezesa sądu okręgowego rzeszowskiego dr. Byszewskiego dokonał miejscowy proboszcz.

Giełda z dnia 21 grudnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.70, Berlin 212.97, Amsterdam 293.50, Kopenhaga 118.99, Londyn 26.37, N. Jork czeki 5.27 i pół, kabel 5.27 i trzy czwarte, Oslo 132.50, Paryż 17.96, Praga 18.50, Sztokholm 136.05, Zurych 122.05, Włochy 27.83. **Papiery procentowe:** wewn. 63, inwest. 78 i jedna czwarta, konw. 66 i trzy czwarte, prem. dolar. 42 i jedna czwarta, konsolid. 65 i trzy czwarte. **Akcje:** Bank Polski 113.50, Lilpop 60 i pół, Modrzejów 10.50, Starachowice 34 i pół.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach. Ceny bez zmiany. Tendencja lekko zwyżkowa.

44.000 awansów urzędniczych.

Warszawa. 21. 12. (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski zatwierdził w dniu 20 grudnia r. b. awanse w państwowej służbie cywilnej na rok 1937-38 w ilości ponad 44.000 osób.

Awanse te obejmą: urzędników, niższych funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów, oficerów i szeregowych P. P., Straży Granicznej i funkcjonariuszów Straży Więziennej, pracowników przedsiębiorstw „P. K. P.“ i „P. P. T. i T.“, pracowników Monopolów Państwowych, oraz funkcjonariuszów Administracji Lasów Państwowych.

Z ogólnej ilości przewidzianych do awansu, funkcjonariusze posiadający wyższe grupy uposażenia zostali uwzględnieni w stosunkowo szczupłych rozmiarach, a mianowicie: do trzeciej, czwartej i piątej grup uposażenia — około 200, do szóstej grupy około 900, natomiast wszyscy pozostali t. j. około 43.000 awansów dotyczy t. zw. grup niższych od siódmej do jedenastej włącznie, przy czym awanse w grupach najniższych od dziewiątej objęły około 38.000 funkcjonariuszów.

Zatwierdzone w dniu wczorajszym awanse są najliczniejszymi dotychczas awansami w służbie państwowej (ostatnio największe awanse odbyły się w grudniu 1936 r. i dotyczyły 17.000 funkcjonariuszów).

Za podstawę do pracy awansowanych służyły wydane przez prezesa Rady Ministrów wytyczne administracji personalnej, które prócz przydatności funkcjonariuszów państwowych, biorą w pierwszym rzędzie za podstawę ilość lat pracy dla państwa.

Zatwierdzone awanse nie dotyczą nauczycieli, którym awans opiera się na zasadach automatyzmu.

———

Stypendia na praktyki zagraniczne absolwentów uczelni handlowych.

Warszawa. 21. 12. (PAT). W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się pod przewodnictwem p. wiceministra M. Sokołowskiego konstytuujące zebranie Komisji stypendialnej. Komisja ta ma za zadanie wysyłanie absolwentów uczelni handlowych na praktyki zagraniczne w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. Warunki, jakim powinni odpowiadać kandydaci na praktyki są następujące: 1) Nieprzekraczalny wiek 25 lat. 2) Znajomość przynajmniej dwu obcych języków z czego jeden dobrze w słowie i piśmie.

Kandydaci na praktyki krajowe mogą być absolwenci liceów handlowych, administracyjnych, oraz wyższych uczelni ekonomiczno-handlowych, praktyki krajowe trwać będą 6—12 miesięcy. Kandydatami na praktyki zagraniczne będą osoby, które z wynikiem pozytywnym odbyły praktykę krajową kontrolowaną przez Komitet Organizacji wywozu rady handlo-zagranicznego. Praktyki zagraniczne trwać będą 1—2 lat. Jako kryterium preferencyjne przy ocenie kandydatur przyjmować się będzie: a) ukończenie Wyższej Uczelni Handlowej, której program studiów uwzględnia specjalnie handel zagraniczny, ukończenie liceum handlu morskiego w Gdyni lub ukończenie kursu eksportowego; b) posiadanie umiejętności biurowych (pisania na maszynie, stenografia i t. p.); c) praktyczna znajomość branży. Kandydaci na praktyki mogą składać pisemne podania do Rady Handlu Zagranicznego R. P., Warszawa, ul. Wiejska 10.

Pożyczki bezprocentowe dla pracowników kontraktowych.

Warszawa, 21. 12. (PAT). Jak się dowiadujemy, wszystkie ministerstwa otrzymały z Prezydium Rady Ministrów wyjaśnienie, że zaliczki na uposażenie mogą być udzielane w wypadkach szczególnie zasługujących na uwzględnienie nie tylko stałym funkcjonariuszom państwowym, lecz również pracownikom kontraktowym. — Wydanie tego wyjaśnienia umożliwia istotnie potrzebującym pracownikom kontraktowym, zatrudnionym w służbie państwowej, uzyskiwanie bezprocentowych pożyczek zwrotnych, których spłata rozłożona jest na dłuższy okres czasu.

Prace nad zorganizowaniem Legii Akademickiej.

Warszawa, 21. 12. (PAT) Komendant Legii akademickich komunikuje: „W związku z organizację legii akademickiej zarządzona rejestracja oficerów rezerwy została ukończona. Punktualność i dyscyplina stawiennictwa oficerów rezerwy była bez zarzutu. Ustosunkowanie do legii akademickiej bardzo dobre zwłaszcza wśród oficerów rezerwy studiujących na młodszych rocznikach. Rejestracja wykazała dość nierówny podział oficerów rezerwy na poszczególnych uczelniach i rocznikach. Spośród zarejestrowanych oficerów rezerwy szef biura pers. M. S. Wojsk. wespół z komendantem legii akademickiej dokonali wyboru paruset kandydatów na kierowników i instruktorów P. W., którzy przed tym zostaną przeszkoleni na kursie centralnym w Rembertowie. Wyboru kandydatów dokonano na podstawie list kwalifikacyjnych, wybierając tych, którzy w czasie pełnienia służby i ćwiczeń wojskowych wykazali cechy dowódcze i otrzymali od swoich dowódców pułków bardzo dobre kwalifikacje. Poza tym wybierano przede wszystkim oficerów rezerwy z młodszych roczników uniwersyteckich, by mieć ich jak najdłużej w kadrze instruktorskiej“.

———

TEATR WIELKI.

Koncert na rzecz „Rodziny Sierocej“ dzieci po Obrońcach Lwowa.

Staraniem ludzi dobrej woli odbył się przemiły Wieczór - Koncert na dochód, jak w tytule zaznaczyłem. Program bardzo bogaty, lecz umiejętnie zestawiony i stojący na bardzo wysokim poziomie, naprawdę serdecznie ubawił przepełnioną widownię. Mistrzowska orkiestra 5 p. Strzelców Podhal. pod batutą kpt. Adama Osady, przyjechała specjalnie do Lwowa i odegrała szereg utworów góralskich, w tym kilka z kobzami i śpiewem. W dalszych częściach programu usłyszeliśmy Stefana Witasa, laureata konkursu radiowego, śpiewaczkę opery warszawskiej Marię Kaupe, artystkę lwowską Krystynę Ankwicz - Szyjkowską w stylowej piosence francuskiej i duety fortepianowe na 4 ręce w wykonaniu Ireny Lipczyńskiej i Mariana Altenberga. Radca Stroń znalazł się też na scenie, a rozbawiona publiczność nie chciała go wypuścić, musiał bisować. Również znani Szczepko i Tońko zawsze w najlepszej formie, świetnie ucharakteryzowani tak kapitalnie rozmawiali telefonicznie, że mało biedakom gardła nie popuchły. Nie można nie wspomnieć o chórze Olanda, który naprawdę stoi na wysokim poziomie. Ale prawdziwą radość i serdeczne przyjęcie wywołały dwie małe artystki siostry Hornung, które tak bajecznie tańczyły, że w przerwie przeważnie o nich mówiono w kuluarach. Bardzo miła była Anusia Filipówna, mała dziewczynka, która oddeklamowała, a raczej odegrała deklamując kilka wierszyków. P. Ankwicz-Szyjkowska zabawiła się pierwszy raz w konferencierkę i czuła się tak dobrze, jak zawodowy Jarossy. Wieczór przyniósł podwójną korzyść: widzowie dobrze się bawili, a dzieci po obrońcach Lwowa będą mieć dzięki organizatorom piękną gwiazdkę.

W. M.

———

JÓZEF BIENIASZ.

Ponura historia Jana Biedy.

P. Serafin Skoczek był największym i najuczciwszym wydawcą pod słońcem i prawdziwie opatrznościowym mężem Lwiego Grodu. Wciąż szperał myszkował, możnaby powiedzieć, węszył, dopóki nie odkrył nowego talentu. Jako człowiek praktyczny wolał oczywiście autorów egzotycznych, bo ci wnosili z sobą do literatury tajemnicze „coś“. Co to było, p. Serafin dobrze nie wiedział, ale właśnie dlatego płacił takim autorom nawet nieźle, bo jego samego pociągały pełne grozy lochy na wschodzie, tropikalne gorąco Abisynii, lub pojawienie się tajemniczej łodzi podwodnej u skał Gibraltaru.

Zgoła inaczej było z wielkościami z Grodu Nadpełtwiańskiego. Jeśli mu się przypadkiem nawinęła taka ofiara, zapraszał ją protekcjonalnie do swojego gabinetu, ziewał bezceremonialnie, jakby zaznaczając, że sobie z takiego gwiazdora nic a nic nie robi, wertował z miną kapłana sztuki dostarczony skrypt i ważył fachowo na dłoni, ile tego będzie na kartki. Kiedy zmiarkował, że tytuł ciekawy, zaś tomisko wypadnie z tego, co się zowie, wręczał nowemu asowi i kandydatowi do P. A. L-u zadatek w wysokości 20 zł. i sprawę uważał za załatwioną. Jeśli kandydat do nieśmiertelności oponował z powodu nazbyt niskiej kwoty, p. Serafin zaraz mu dokumentnie udowadniał:

— Niech pan będzie zadowolony, że pana wogóle wydaję. W Polsce i tak nikt nie czyta książek, bo każdy woli boks, piłkę nożną, albo gonienie do mety. Dokładam do tego interesu tylko dlatego, żeby z pana zrobić człowieka, bo jak widzę, książka roi się od tylu świństw, że pana nagroda napewno nie minie skąd inąd. Zresztą dla was literatów najlepiej nie mieć wogóle pieniędzy. Przepijecie, albo was okradną, co na jedno wychodzi. A tak, ja będę panu winien, jak książka pójdzie, czyli że ma pan u mnie, jak znalazł.

P. Serafin Skoczek miał oczywiście najzupełniejszą rację i tę rację musiał mu przyznać każdy autochton, mający do wyboru 20 zł. w szczerosrebrnej monecie, gotową legitymację do nieśmiertelności i w danym razie mały procent, albo zwrot pieniędzy i beznadziejne szukanie nowego pana Skoczka.

— Może mi co wyasygnują z funduszu Kultury i Sztuki? — myślał ten i ów, opuszczając wysokie progi wydawcy.

Do największych miejscowych pereł literatury zaliczał wydawca autora Jana Biedę. Rzeczy Biedy miały duże powodzenie na rynku księgarskim i szły. Szły, jak sam zagraniczny towar. Jeśli się p. Serafin nawet zawiódł na jakim zagranicznym „artykule“, odkuwał się niezawodnie na Janie Biedzie, który pisał a pisał. Aż dziw zbierał, skąd taki Bieda czerpie tyle tematu, choć nigdy nie wychylał nosa poza rogatki. Dość, że pisał i pisał nieźle.

P. Skoczek zacierał dłonie.

— Będzie z pana jeszcze wielki człowiek, panie Bieda. Ja to panu mówię, jakem Skoczek. Grunt pisać — zachęcał.

— Tak, ale może by jeszcze z 10 złotych a conto... Dziś jeszcze nic nie jadłem, słowo honoru! — stękał żałośliwie literat.

P. Serafin zastanawiał się głęboko.

— Hm! Dostanie pan pięć, bo mam olbrzymie wydatki... Druk, papier, porto, a tu obrachunku z komisów jak nie ma, tak nie ma. A zresztą na co panu pieniądze? Puściłby pan, a tak ma zawsze gotówkę na czarną godzinę...

I potulny Jan Bieda pisał. Głodował, chodził bez butów, marzł, ale kroił powieść za powieścią i niebawem stał się głośny. Pławił się w sławie niby w słońcu — jak się o nim wyrażał sam wydawca Skoczek.

Ale głód dokuczał. Wyczerpany organizm domagał się o swoje, toteż Bieda, jakkolwiek nieśmiały i bardzo ambitny, zachodził coraz częściej po zaliczkę, niestety bez skutku. Mizerniał, chudł, ale pracował, pocieszając się, że ma pieniądze, jak w kasie. Chełpił się nawet przed przyjaciółmi, że tyle a tyle tysięcy należy mu się przy obrachunku.

Od jakiegoś czasu Jan Bieda zaprzestał jednak nachodzić wydawcę, jak by go nic a nic nie obchodziły

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 942/37 i 988/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu przy ul. Kościuszki 71 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1937 r. o godz. 15-ej w Baranich Peretokach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Maksymiliana Harasymczuka, składających się z 30 kóp pszenicy jarej, oszacowanych na łączną sumę 1000 zł., dnia 18 stycznia 1938 r. o godz. 12-ej w Uhrynowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Eustachego Ścibor-Rylskiego, składających się z 2 stert pszenicy oszacowanych na łączną sumę 6000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 18 grudnia 1937. 4431K

II. Km. 272/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II. Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1937 o godz. 10-ej w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Abrahama Salomona Seidmana i Markusa Wolfa Seidmana w Tarnopolu nieruchomość realności obj. whl. 464 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, składającej się z parc. bud. lkat. 935, na której stoi parterowy dom mieszkalny. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 30.348, cena zaś wywołania wynosi złotych 22.761. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 3.034 gr. 80. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwoch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnopolu, ul. Mickiewicza sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodakiego Rewiru II.

Tarnopol, 15 listopada 1937. 4437K

II. Km. 751/37, II. Km. 2009/37, II. Km. 1490/37. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 11 stycznia 1938 o godzinie 11-tej odbędzie się 2-ga publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużniczki, a znajdujących się w Borysławiu — Hubiczach, ul. Drohobycka, składających się z 1 kotła olejowego wraz z zapasowym dnem i kompletną armaturą i zbiornikiem, oraz 6 wagonów półproduktów, ocenionych na łączną sumę zł. 8.864. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 4436K

I. Km. 2059/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go z siedzibą urzędową we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 27 grudnia 1937 o godzinie 11-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Czarkowskiego w Zimnej Wodzie, a składających się z 1 garnituru salonowego (2 fotele, 4 krzesła wybijane gobeliną, stolik okrągły), kredensu antycznego zakopiańskiego, dużego stołu i 10 stołków zakopiańskich, 1 obrazu na płótnie (polowanie Jaroszyńskiego) i 1 biurka mahoniowego, oszacowanych na łączną kwotę 650 zł. Ruchomości te oglądać można w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży w Zimnej Wodzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego Rewiru I.

Lwów, 4 grudnia 1937. 4434K

II. Km. 2313/37. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 13 stycznia 1938 o godz. 11-tej odbędzie się 1-sza publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużnika zam. w Borysławiu, ul. Słowackiego, składających się z 1 fortepianu Mki J. Boch, 1 kredensu jadalnianego, 1 fajlera jadalnianego, 2 szaf fornirowanych jasnych, 1 psychy fornirowanej jasnej, 2 szafek nocnych, 1 bujaka, 2 kilimów, 5 dywanów różnych, 2.084 łączników do rur kutych i lanych różnej dymensji, 1 suwaka „12“ gazowego, 20 szt. smarowic mosiężnych, 1 maszyny do pisania „Underwood“, 1 kasy ogniotrwałej, ocenionych na łączną sumę 11.290 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 4435K

Km. 580/37 Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Podwołoczyskach Eugeniusz Witwicki na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 stycznia 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim w Nowymsiole odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących nieruchomości: I. Należących do Teodora Dowhania, 1) Realność obj. whl. 11 gm. kat. Koziary składająca się a) z pgr. 14 obszaru 504 s. kw. oszacowanej na 180 zł., cena wywołania 135 zł., b) z pgr. lkat. 146 obszaru 1 morg i 380 s. kw. oszacowanej na kwotę 1000 zł., cena wywołania 750 zł., c) z pgr. lkat. 502/1 obsz. 230 s. kw. oszacowanej na kwotę 100 zł., cena wywołania 75 zł. 2) Realność obj. whl. 36 gm. kat. Koziary składająca się z pgr. 147/3 i 147/4 łącz. obsz. 1 i 1/4 morga oszacowanych na kwotę 1400 zł., cena wywołania 1050 zł. 3) Realność obj. whl. 112 gm. kat. Koziary składająca się z pgr. lkat. 288/4 i 289/2 łącz. obsz. 1 i 1/2 morga oszacowanych na 1100 zł., cena wywołania 825 zł. 4) Połowa whl. 441a gm. Koziary składająca się z pgr. 190/26 obsz. 2 morgi i 1/2 oszacowanej na 2000 zł., cena wywołania 1500 zł. II. Należących do Emiliana Nagadżyny: 1) Parcele gr. lkat. 199/36, 475/5 i 476/6 stanowiące jeden kompleks łącznego obszaru 7 morgów 40 s. kw. wraz ze stodołą i stajnią oszacowane na 8900 zł., cena wywołania 6675 zł., położone w Nowymsiole. 2) Parcela gr. lkat. 476/16 obsz. 1 morg w Nowymsiole, oszacowana na 1000 zł., cena wywołania 750 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię co do nieruchomości pod I.) wyszczególnionych 578 zł., co do nieruch. pod II) wyszczególnionych 990 zł Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Nowymsiole.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Podwołoczyska, 8 listopada 1937. 4421K

IX. Km. 435/37, 1829/37 i 1920/37. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodz. miejsk. Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) dnia 30 grudnia 1937 o godz. 8-ej we Lwowie, ul Akademicka L. 28 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z maszyny do pisania, urządzenia biurowego, mebli i dywanów, oszacowanych na łączną sumę zł. 3440, 2) dnia 4 stycznia 1938 o godz. 10.30 we Lwowie, ul. Zielona L. 49 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z bieliźniarki, 2 foteli krytych skórą, zegara szafkowego i ścianki z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. 3) dnia 4 stycznia 1938 o godz. 9.30 we Lwowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 24a odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z mebli, dywanów, obrazów, firanek, pianina, zegara, naczyń, maszyny do szycia, ubrań i skór z dzika i jeleni, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.313. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru IX.

Lwów, 19 grudnia 1937. 4430K

I. Km. 2224/37. Obwieszczenie o drugiej licytacji. Komornik rewiru I. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie i Jana Iwanowicza we Lwowie, ul. Kętrzyńskiego 11a przeciw Marii Bodnarczuk i Julianowi Bodnarczuk we Lwowie, Kulparków 200 odbędzie się dnia 26 stycznia 1938 o godzinie 9-tej w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego l. 34 licytacja całej nieruchomości obj. whl. 530 księgi gr. gm. kat. Kulparków cz. I. prowadzonej przy Sądzie grodzkim zam. we Lwowie. Nieruchomość powyższa jest własnością dłużników Marii Bodnarczuk i Juliana Bodnarczuk po połowie, leży we Lwowie Kulparków 200 za torem kolejowym i składa się z pgr. llkat. 328/4 i 328/8 i łącznej powierzchni 300 s. kw., na której znajduje się 1-piętrowy murowany dom czynszowy z mieszkalnym poddaszem i przynależności. Suma oszacowania wraz z przynależnościami powyższej realności wynosi 30.824 zł. 93 gr., zaś cena wywołania wynosi 20.549 zł. 95 gr. Rękojmię w wysokości 3.082 zł. 50 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części sumy giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne do wiadomości. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny ósmej do ośmnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w wyżej wymienion. Sądzie. Organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego Rewiru I.

Lwów, 19 listopada 1937. 4433K

II. Km. 1786/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 28 stycznia 1938 o godz. 12 w poł. w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. III. ul. Sądowa 7 sala rozpraw Nr. III. drzwi Nr. 7 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości, dłużnika Józefa Wojtalewicza własnej, a to: realność objęta whl. 1680/I. ks. gr. gm. miasta Lwowa, prowadzoną w Sądzie okręgowym we Lwowie, położona przy ul. Lwowskich Dzieci 61, składająca się z pb. lkat. 1432 i pgr. lkat. 3005/2, 3006/2, 3008/3, 3006/3 i 3008/4 łącznej powierzchni 1575 m kw. (katastr. 1596 m kw.). Na części kompleksu tych parcel stoją następujące budynki: 1) jednopiętrowy budynek przemysłowo-mieszkalny, murowany z cegły, niepodpiwniczony, kryty blachą pocynkowaną z instalacją wodociągową i elektryczną, 2) parterowy budynek stajnia, niewyprawiony, murowany z cegły, kryty blachą pocynkowaną, 3) 5 szop drewnianych z kurnikiem i altaną. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależytościami, z wyjątkiem pieców piekarskich w piekarni wmontowanych i tychże przynależności wynosi 61.011 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 45.758 zł. 25 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 6101 zł 10 gr. Do wiadomości Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu winna być złożona w gotowiźnie albo w takich pap. wart. bądź w książ. wkładkow. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, zaś akta niniejszego postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie względnie Sekretariacie Oddziału III-go. — Wezwanie. W myśl artykułu 680 punkt 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru II.

Lwów, 2 grudnia 1937. 4428K

VII. Km. 230/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VII. Dohnal Władysław, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lutego 1938 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie sala Nr. 1 oddział II. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Edwarda i Stefanii Dziedzickich nieruchomości obj. whl. 229 śrdm. ks. gr. gm. m. Lwowa, l. kons. 238, a położona w Rynku 21, na której pobudowana jest 3-piętrowa kamienica frontowa i jednopiętrowy budynek podwórzowy. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 137.909 groszy 90, cena zaś wywołania wynosi złotych 103.432 groszy 45. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 10.343 gr. 25. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenia egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa Nr. 7 sala Nr. 1 oddział Nr. II.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII.

Lwów, 14 grudnia 1937. 4429K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE III. (Ostatnie).

Firma „Zachód“ Ska z ogr. odp. w likwidacji ogłasza, że na podstawie uchwały z dnia 11. X. 1937 została otwarta likwidacja tej firmy, wobec czego wzywa wierzycieli, by do trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia zgłosili swoje wierzytelności do spółki. Likwidator Cesare Cavazza, Lwów, Rutowskiego 1. 3879

OGŁOSZENIE III. (Ostatnie).

Towarzystwo Naftowe „Bonariva“ Ska z ogr. odp. w likwidacji ogłasza, że na podstawie uchwały z dnia 11. X. 1937 została otwarta likwidacja tej firmy, wobec czego wzywa wierzycieli, by do trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia zgłosili swoje wierzytelności do spółki. Likwidatorzy: Cesare Cavazza, Dr. Józef Liebermann i Karol Marty, Lwów, ul. Rutowskiego 1. 3917

własne triumfy literackie i kasowe p. Skoczka. P. Serafin znów zacierał ręce.

— Nareszcie jeden przyzwoity lwowski literat — mawiał do znajomych — ma u mnie pieniądze, jak w M. K. K. O. i jeszcze mu się nieraz przydadzą w biedzie.

Tymczasem stało się nieszczęście. Jan Bieda położył się jednego dnia do łóżka i przeniósł się do wieczności. Najprawdziwiej umarł. Doniosły o tym wszystkie lwowskie dzienniki.

P. Serafin Skoczek chodził niepocieszony i zgoła ponury. Własnym oczom nie wierzył, czytając nekrologi. Bo jak mógł umrzeć człowiek, który pisał takie książki? Jak śmiał umrzeć! Łudził się jeszcze jakiś czas, że to zwyczajna kaczka dziennikarska, albo zmowa kolegów, żeby od niego wydębić pieniądze, ale tę prawdę straszliwą potwierdził niebawem przyjaciel nieboszczyka Aleksander Nędza. On to odwiedził wydawcę jeszcze tego samego dnia, donosząc lakonicznie, że ciało Biedy odwieziono właśnie do miejscowej kostnicy.

— Taki zdolny, taki zdolny! Kto by to był przypuszczał! — zachodził w głowę p. Skoczek.

P. Nędza rozłożył bezradnie ręce.

— Nie było lekarza?

— Nie.

P. Serafin spacerował jakiś czas po gabinecie. W pewnej chwili rozpogodził czoło, westchnął jakby z ulgą i rzekł:

— Jakie to jednak szczęście, że nieboszczyk ma jeszcze parę złotych na rachunku. Gdybym mu był wypłacał większe sumy, nie byłoby go dziś za co pochować, a tak jest fundusik pogrzebowy, jak obrył.

P. Nędza pokiwał potakująco głową, a tymczasem p. Serafin perorował:

— Porządny był z niego człowiek i kochałem go za to okrutnie. Bo to oszczędność przede wszystkim, panie kochany. Ostatnimi czasy przestał podobno nawet pić. To moja zasługa i w nekrologach to podnieść, choćby dla reklamy jego książek.

— Tak. To wszystko prawda — potwierdził strapiony p. Nędza — tylko że Jan Bieda umarł z głodu...

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.